

piątek, 16.02.2024

Z modlitwą za ofiary przemocy seksualnej w Kościele

Już po raz ósmy w świdnickiej katedrze 16 marca odbyła się Droga Krzyżowa w intencji ofiar przemocy i wykorzystywania seksualnego ze strony ludzi Kościoła. Poprowadził ją ks. Arkadiusz Harbar, delegat ds. ochrony dzieci, młodzieży oraz bezradnych osób dorosłych w diecezji.

- W ten pierwszy piątek Wielkiego Postu, wraz z całym Kościołem w Polsce, pragniemy modlić się w duchu solidarności za te osoby, które w swoim życiu zostały skrzywdzone wykorzystaniem seksualnym. Chcemy polecać dzieci i młodzież, osoby bezbronne i tych wszystkich, którzy w historii swojego życia noszą rany tej przemocy. W ten sposób chcemy być z Jezusem, który cierpi w każdym skrzywdzonym człowieku – zapowiadał na początku modlitwy.

Mówił też o potrzebie kontynuowania dzieła, podkreślając, że ta duszpasterska inicjatywa Kościoła w Polsce służy kształtowaniu sumień i wrażliwości oraz stanowi wyraz duchowego towarzyszenia osobom, które zostały zranione i zmagają się z bolesnymi konsekwencjami wyrządzonej im krzywdy. Zauważył przy tym, że idea stanowi także konkretną odpowiedź na apel papieża Franciszka, który prosił: „Niech szeroko będą otwarte Drzwi Miłosierdzia w naszych diecezjach, parafiach, naszych domach i naszych sercach, aby przyjąć tych, którzy byli wykorzystywani”.

Wraz z nim za krzyżem przez kolejne stacje szedł bp Adam Bałabuch, który po zakończeniu wielkopostnego nabożeństwa przewodniczył Mszy św. w intencji ofiar przemocy i wykorzystywania seksualnego ze strony ludzi Kościoła.

- Kusiciel szuka różnych możliwości, by odwieść nas od realizacji Bożego planu w naszym życiu. I uderza nas często tam, gdzie człowiek łatwo się poddaje. Próbuje w nas podsycać pożydlivość oczu, gdy wszystko by się chciało mieć, nie bacząc na cenę. Pobudza pożydlivość ciała i pychę, gdzie liczy się moja wolność przyjemność i przekonanie, że nikt nie będzie mi niczego narzucał, choćby to było dobre dla mnie – wymieniał biskup pomocniczy.

Zachęcał przy tym do modlitwy, postu i jałmużny w intencji przewycięzania zła - także tego, które związane jest z wykorzystaniem i przemocą wobec innych, a zwłaszcza nieletnich.

- Szatan wygrał kiedyś z królem Dawidem, wygrał z Judaszem, który był tak blisko Jezusa. Okazuje się, że nawet ocieranie się o świętość nie gwarantuje nam zwycięstwa, jeśli nie przyjmimy drogi Chrystusa: poddać się mocy Ducha Świętego; mieć czas, by wyjść na pustynię – podjąć modlitwę i post. Przyjęcie takiej postawy na wzór Jezusa sprawi, że staniemy się mocniejsi – zapewniał.

źródło: Gość Niedzielny